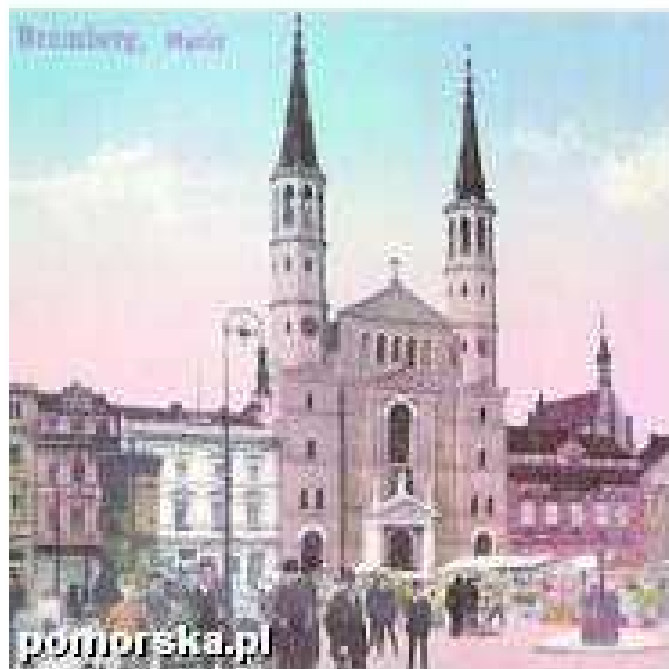


Czy powróci miasto naszych przodków?

Straciliśmy sporo tego, co nazywa się turystyczną atrakcją miasta, więc nie wolno zaniechać planów rekonstrukcji zachodniej pierzei Starego Rynku.

Utrzymywanie obecnego stanu równoznaczne jest z podpisywaniem się pod decyzją okupacyjnych władz niemieckich.

Od ponad miesiąca trwa na łamach "Albumu" dyskusja na temat zachodniej pierzei rynku. Dzwonią Państwo, ale przede wszystkim piszą. Dziś kolejne opinie.



"Podjęta na łamach "Albumu Bydgoskiego" dyskusja na temat odbudowy zachodniej pierzei Starego Rynku w Bydgoszczy sprawiła mi wielką satysfakcję. Cieszę się, że temat odwlekany od ponad 60 lat doczekał się ożywionych głosów opinii w Państwa wydawnictwie.

Osobiście jestem zwolennikiem rekonstrukcji pierzei w kształcie odpowiadającym wizerunkowi z 1940 roku. Jedynym odstępstwem byłaby odbudowa kościoła z wieżami barokowymi.

Bydgoszcz posiada jeszcze wiele terenów, na których architekci mogą zaprezentować sztukę w realizacji budynków na miarę nowoczesnej architektury XXI wieku.

Stary Rynek przywrócony do swoich dawnych proporcji - z kościołem i kamienicami o zewnętrznych gabarytach i historycznym wyglądem, z wnętrzami kamienic odpowiadającymi potrzebom i gustom przyszłych inwestorów oraz kreatywności architektów, spełniałby ważną rolę społeczną, kulturową i historyczną.

W moim przekonaniu zaniechanie rekonstrukcji pierzei - w sześćdziesiąt dwa lata po zakończeniu II wojny światowej - jest utrzymywaniem decyzji władz okupacyjnych miasta o jej wyburzeniu.

Rekonstrukcja zachodniej pierzei Starego Rynku w historycznym kształcie pozwoli na pogodzenie sacrum i profanum, tzn. upamiętnienie ofiar masowych egzekucji, jakie miały miejsce przed murami kościoła i budynkiem Muzeum Miejskiego we wrześniu 1939r. oraz konieczność zachowania serca miasta dla jego mieszkańców i przybywających gości.

Z wyrazami szacunku,
Roman Witkowicz

"Jeżdżąc sporo po świecie obserwuję, jak nawet małe i biedne państwa starają się kultywować swoją historię i tradycje. Budują tym i umacniają własną tożsamość i konsolidują mieszkańców wokół swojej dużej i "małej Ojczyzny". Jeśli chcemy w naszej "Bydzy" też tak czynić, to musimy zadbać, aby dzieła naszych przodków nie były niszczone, a tam, gdzie to możliwe nawet rekonstruowane (przykład - Warszawa!) - i to w oryginalnej przestrzeni. Straciliśmy już wiele atrakcji, które mogłyby przyciągnąć turystów: "ciuchcie" do Koronowa, część Kanału, rzeźbę "Potop", teatr na Mostowej, zamek w rejonie Grodzkiej, czy zachodnią pierzeję Starego Rynku. Czas więc chyba (szczególnie, jeśli są inwestorzy!) odtworzyć to co możliwe! Pierzeja zachodnia, może bez kościoła, powinna znowu stanąć na Starym Rynku. A pomnik? Może warto go przenieść nie bliżej ratusza, a np. do Doliny Śmierci w Fordonie?"

 [powrót](#)  [wyślij](#)  [wydrukuj](#)  [zgłoś błąd](#)

> FORUM

ska, 22 luty, 08:43

NIE... Dzięki, a może raczej: przez okupantów Bydgoszcz zyskała obszerny RYNEK szczególnie użyteczny dla imprez masowych, niewiele miast może poszczycić się podobnym, usytuowanym w dodatku w samym centrum placem... Trzeba jedynie intensywniej GO użytkować... Co zyskamy w razie odbudowy zachodniej [...]